№ 13. Kraków 16 Stycznia. — Sroda. Rok 1850.

Wychodzi w Krakowie
codziennie, wyjąwszy niedziele i święta.
Cena:
W KRAKOWIE miesięczna 5 złp.; kwartalna 14 złot. polską monetą.
W KRAJU kwartalna razem z przesyłką pocztową 4 złr. 20 kr. m. k.
Przedpłata
przyjmuje się w biurze Expedycyi CZASU przy rogu Szczepańskiéj ulicy Nr. 369.
Pieniądze przesyłają się bezpłatnie pocztą *wprost* do biura Expedycyi Czasu wyraziwszy na kopercie: *Prenumeracyjne pieniądze*

CZAS

Przyjmują się
OGŁOSZENIA, rozprawy, odezwy wszelkiego rodzaju.
DONIESIENIA literackie, księgarskie, handlowe, przemysłowe rolnicze itp.
UWIADOMIENIA tyczące się sprzedaży, kupna, dzierżaw itp
Za opłatą
od wiersza petytowego za jednorazowe umieszczenie po 8 groszy następne po 3 grosze.
Listy
nie frankowane nie przyjmują się, wyjąwszy od stałych lub znanych korespondentów.
☞ Numer pojedynczy kosztuje 8 groszy.

Lwów 12 stycz. W przyszły poniedziałek d. 14 b. m. odbędzie się w tutejszym łac. kościele katedralnym uroczysta intronizacya najprzewielebniejszego arcybiskupa archidyecezyi łacińskiéj ks. Łukasza Baranieckiego, a dla uświetnienia téj uroczystości będzie wykonana msza kompozycyi pana Józefa Leidl, śpiewaka opery tutejszéj. (G. L.)

— Odnośnie do umieszczonego w numerze 232 z r. 1849 Gazety lwowskiéj ostatniego o cholerze uwiadomienia, miło nam teraz podać do publicznéj wiadomości, że cholera jako epidemia ustała w tym kraju zupełnie, bowiem od początku grudnia r. z. wydarzyły się były gdzie-niegdzie już tylko sporadyczne wypadki cholery w tutejszo-krajowych obwodach od téj słabości dotkniętych.

Przy ostateczném tém sprawozdaniu czyni się jeszcze i tę uwagę, że wspomniona słabość epidemiczna dotknęła od czasu powtórnego pojawienia się swego w téj prowincyi, a mianowicie od pierwszych dni miesiąca czerwca r. z. — w 12 obwodach i 802 miejscach z ludnością 1,115,403, w ogóle 33,269 osób; z tych 18,888 wyzdrowiało, a 14,381 umarło.

Najnowsze z Tarnowa sprawozdania stwierdzają wprawdzie wypadek strasznego zalewu okolic nadwiślańskich mianowicie pod Kołem i Baranowem, bliższe jednak dochodzenie rzeczy przedsiewzięte na miejscu przez znawców, jakoż niemniéj odpływ wód, który nastąpił w kilka dni późniéj, przekonały, że Wisła nieopuściła wcale dawniejszego swego koryta, jakto w pierwszych chwilach trwogi i popłochu mniemano. Powodem do tego błędnego mniemania była ta okoliczność, że wody rwiące mijającego Baranów potoku Krżenica wezbrawszy nadzwyczajnie, zlały się były z Wisłą. Położenie mieszkańców niemniéj jest jednak smutne i nieszczęśliwe, a strata w bydle i zapasach kartofli wielka. Potąd jeszcze nie okazało się, aby kto z ludzi zginął wśród powodzi. W Kole znajdowało się wprawdzie 6 osób (cała rodzina żydowska) w widoczném niebezpieczeństwie życia, śmiała jednak pomoc od włościan Józefa Trębacza i Józefa Sawickiego wcześnie jeszcze im udzielona, zachowała ich od śmierci; a trochę późniéj zniosły nawałem cisnące się wody i kry szynkownię, w któréj wspomniona rodzina mieszkała — do szczętu. Bliższych szczegółów spustoszenia dotąd jeszcze nie otrzymano, bowiem niepodobna było należytéj utorować komunikacyi: cała okolica przedstawia po odpływie wód jednostajną pokrywę lododową, niedozwalającą żadnéj jazdy, i ledwie dla pieszych przystępną.

Wiedeń dnia 13 stycznia. O politycznych zdarzeniach większéj wagi nie mam teraz co donieść; za to, stosunki bankowe zajmują umysły i mocny wywierają wpływ na handel i przemysł; nie zadowolniło to bynajmniéj publiczności, że ministeryum finansowe dozwoliło podzielić na swoich współinteresantów dywidendę na 35 fl. M. K. na każdą akcyę; powszechnie spodziewano się, że teraz większa część czystych dochodów banku obróconą będzie na pomnożenie srebra, nie mniéj, że zapasowe akcye na tenże sam cel wydane będą, coby rzeczywisty skarb banku bardzo pomnożyło, oraz cyrkulacyą banknotów zmniejszyło; ale nadzieja ta przez opór szanownych bankierów spełzła na niczém, albowiem ci tylko swoją, a nie wierzyciele swoich korzyść na względzie mają. Dowcip tym szanownym panom przyznać należy, że się okolicznie do wszystkiego stosować umieją — wiedząc o grożącém uszczupleniu dywidendy na akcyach swoich, żądali teraz 55 fl. MK. na dywidendę, i finansowe ministeryum widziało się niejako przymuszoném przyznać im 35 fl. MK. na akcyę jako dywidendę, aby tym sposobem uniknąć sporów między nimi a bankiem, coby nader szkodliwy wpływ na zaufanie w stanie finansowym szczególniéj za granicą wywrzeć mogło.

W świecie handlowym niezwyczajny ruch od niejakiego czasu uważać się daje, nie mniéj wielka skrzętność we wszystkich fabrykach tutejszych, które swoje wyroby w niezmiernéj ilości do Węgier wyprawiają; te obstalunki prawie wyłącznie gotówką na miejscu muszą być zapłacone, gdyż fabrykanci wiedeńscy teraz rzadko kiedy nawet i dawnym swoim przyjaciołom handlowym dowierzają.

Sądy przysięgłych, jak z dobrego źródła dowiedziałem się w pierwszéj połowie drugiego miesiąc rozpocząć się mają; sala do tych zgromadzeń jest przepyszną i ogromną tak, iż parę set ludzi zmieścić może, funkcyonarze tego sądu jeszcze w tym miesiącu mianowani będą.

Nie małe wrażenie tutaj sprawiła podana wiadomość w Nrze 3 Czasu (?), że obywatele Krakowa podali protestacyą przeciw uchwale Rady miejskiéj w sprawie starozakonnych, która powodowała gminę tę deputacyę do Wiednia wysłać, aby, jak mówiła § pierwszy konstytucyi 4go marca uznanym był; życzylibyśmy bardzo, bliższych objaśnień stosunków gminy starozakonnéj krakowskiéj w téj sprawie, tutaj bowiem bajeczne prawię pogłoski w téj mierze obiegają.

— W roku 1848 koleje żelazne austryjackie wynosiły 148 mil oddanych do exploatacyi, a 54 mil budujących się; koszta wynosiły 126 milionów złr., z których 82½ milionów przypadło na skarb a 43½ na prywatnych. Mila przecięciowo kosztuje 650 tysięcy złr.

— Według ostatniéj konskrypcyi, miasto Wiedeń wraz z przedmieściami liczy 477,846 mieszkańców, z tych 460,888 krajowców, 16,958 cudzoziemców; pod względem religijnym 458,888 katolików, 8173 protestantów, 10,670 żydów, 820 greków, 21 mahometanów. Ta ludność zamieszkuje 13,772 domów. W porównaniu z r. 1846 ludność Wiednia zmniejszyła się o 24,885 głów, co przypisać należy wypadkom politycznym i epidemiom, jak tyfus, cholera itp.; liczba domów powiększyła się o 170.

KROLESTWO POLSKIE.

Warszawa. N. Pan mianować raczył kawalerami orderu ś. Włodzimierza 4. klasy z kokardą, ks. Maurycego Jabłonowskiego, podpułkownika austryackiego pułku huzarów księcia Koburgskiego, rzeczywistego szambelana dworu J. C. K. Apostolskiéj Mości; oraz rotmistrza Suchodolskiego, z pułku austryackiego huzarów imienia króla Hanowerskiego nr. 2; którym ozdoba ta, za odznaczenie się w bitwie pod Miszkolc, przez JO. księcia feldmarszałka główno-dowodzącego armią czynną, z mocy nadanego mu prawa, udzieloną została.

Listy z Paryża do Warszawy nadeszłe donoszą o smutnym dla sztuki dramatycznéj wypadku. Panna Rachel, grając rolę Roxolany, w trajedyi Rasyna *Bajazet*, nagle padła zemdlona. Zbytnie uniesienie się w grze, spowodowało pęknięcie jednéj arteryi szyi. Życie téj słynnéj artystki, pisze donoszący tę wiadomość, jest w niebezpieczeństwie, a gdyby nawet ocalała, straconą ona będzie na zawsze dla sceny. Oby się nie sprawdziły te słowa. (K. W.)

Kalisz 19 stycz. Podróżni przybywający z Warszawy zapewniają, że w téj stolicy nieuważają jeszcze kwestyi tureckiéj, za ostatecznie załatwioną. Jen. Lamoriciere, który niedawno dopiero opuścił Petersburg, miał w ostatnich dniach swojego tam pobytu wielu doznać nieprzyjemności. Tyle zdaje się być pewnego, że wrazie wojny flota rosyjska na morzu Czarném niezdołałaby stawić skutecznego oporu połączonym flotom angielskiéj i francuskiéj, i ta jedna okoliczność zdaje się miarkować zapał wojenny cesarza Mikołaja, gdyż przegrana bitwa morska na długi czas wykreśliłaby Rosyą z listy europejskich potęg morskich. Z tego powodu, wrazie wojny, Rosya wszelkiego dołoży starania, aby uniknąć morskiéj utarczki, i ograniczyć się na obronie brzegów swoich i portów. Siły wszakże, jakieby Rosya wyprawiła na lądzie, bardzo byłyby znaczne i dostateczne do strasznego wstrząśnięcia turecką monarchią, którą jedynie interwencya innych mocarstw, zaledwie zdołałaby ocalić od zupełnego upadku. Potęga Rosyi w ostatnich czasach nazbyt nisko była szacowana, i to wcale niesłusznie. Nie jestto już owa stara Rosya, która przy wybuchnięciu wojny, zmuszona była ściągać wojska swoje z głębi kraju i z Sybirskich stepów. Rosya teraz rozstropniejsza, posiada w królestwie Polskiem ogromne zasoby wojenne. Jéj armie w ciagłéj gotowości do boju, tworzą gęsto obsadzoną linią od Dunaju aż do pruskiéj granicy.—Wiadomość o wzmocnieniu armii stojącéj na Podolu, tudzież w Mołdawii i Wołoszczyznie, stwierdza się.

Warszawskie dzienniki, które o wypadkach zagranicznéj polityki, czynią zwykle niewinne wyciągi z niemieckich dzienników, już od pewnego czasu niezamieszczają w kolumnach swoich rubryki „Turcya“ podobnie jak dzienniki petersburgskie. To samo świadczy już o zawikłaniu stosunków.

NIEMCY.

Berlin 12 stycznia. We wszystkich stronnictwach Izby odbywały się przez wczoraj narady nad pismem królewskiém, ale deputowani nadspodziewanie coraz zacięciéj trwają w opozycyi. Powszechny był prawie głos: przyjmując królewskie propozycye, zarówno nie uspokoimy kraju, jak gdyby konstytucya całkiem odrzuconą była. Jakikolwiek więc będzie wypadek walki, niechaj przynajmniéj Izby uratują swój honor. Z tego powodu reprezentacya narodu powinna wytrwać na swojem stanowisku i w rzeczy saméj wielu deputowanych z prawéj strony, którzy pier-

---

POSAG UNIWERSYTETU JAGIELLOŃSKIEGO

W KRAKOWIE.

(Ciąg dalszy).

VII.

Zamiast atoli odpowiedzi z strony Rady Administracyjnéj Królestwa Polskiego, komissya rządowa p. i s. w Warszawie notą z d. 10/22 czerwca 1842 do L. 35846/1147 zawiadomiła Senat krakowski.

1°. — Że w dopełnieniu otrzymanego od Rady Administraczjnéj pod dniem 17 maia 1828 polecenia, komissya rządowa przychodów i skarbu, zebrawszzy nareszcie potrzebne materyały i wyjaśnienia, widzi się być postawioną w możności, przystąpienia do *bezpośredniego wykonania* art: VII konwencyi wiedeńskiéj z r. 1828.

2°.—Że *wedle jej obrachowania*, rząd ces: austryacki, zwrot zachodnio galicyjskiego funduszu sztyftowego, stypulowany na rzecz rządu Królestwa Polskiego w ogóle konwencyą wiedeńską z 1825, w szczegółach zaś art. V i VI konwencyi z r. 1828 i objaśniającym takowe protokółem; uskutecznił w następujących summach, a mianowicie:

a) w obligacyach kamery nadwornéj złr:	3,195,608 kr. 34¼
b) w monecie srebrnéj konwencyjnéj złr:	800,776 kr. 48¾
czyli razem w summie złr:	3,996,385 kr. 23—

z któréj to summy, złr. 3,195,608 kr. 34¼ w obligacyach, a złr. 179,215 kr. 20 w monecie srebrnéj, na rachunek zakładowego kapitału funduszu sztyftowego; złr. zaś 621,561 kr. 28¾ w monecie srebrnéj, na rachunek pożytków od tegoż kapitału, liczone być muszą.

3° Że komissya rządowa p. i s. na zasadzie udzielonego jéj przez Radę Administracyjną Królestwa Polskiego pod dniem 2 września 1828 r. do L. 6,060 upoważnienia, *43 sztuk obligacyj kamery nadwornéj, w wartości złr. 3,104,848 kr. 43¾, za okrągłą summę złr. 1,620,000 w monecie srebrnéj sprzedała.* [64])

4°.—Że komissya rządowa p. i s. na zasadzie konwencyi z r. 1821, uznającéj obligacye wynikłe z liwerunków i dostaw wojennych, za dług publiczny Królestwa Polskiego, 3 sztuk wręczonych sobie z strony rządu ces. austryackiego obligacyi tego rodzaju, w wartości złr. 90,759 kr. 50²/₄ na *„Dowody komissyi centralnéj likwidacyjnéj“* zamieniła.

5°.—Że podług dokonanéj przez komissyą rządową przychodów i skarbu ewaluacyi, kapitał zakładowy funduszu sztyftowego (w konwencyi *das Stamm-vermögen*) wynosić ma złp. 10,551,571 gr. 17, czyli 1,582,735 rubl. sr. 73½ kopiejek [65]) a wprawdzie:

a) w gotowiźnie złp. 10,426,943 gr. 23 czyli rubli srebrem 1,564,041 kop. 56.½.

b) w dowodach komissyi centralno-likwidacyjnéj złp. 124,627 gr. 24 czyli rubli srebrem 18,694 kop. 17.

Powyższy rachunek i ewaluacyą, usprawiedliwiać miał rachunek, który komissya rządowa przychodów i skarbu, do noty swojéj sub lit. *B.* dołączała.

6°.—Że gdy wedle brzmienia art. V konwencyi z roku 1828 i objaśniającego tenże art. protokółu, Instytuta krakowskie, *gdyby Galicya zachodnia była została pod panowaniem rządu austryackiego*, **miały by były prawo** pobierania z zwróconego teraz na ręce rządu Król. Polskiego funduszu sztyftowego, *odpowiedniego wsparcia*, komissya przeto rządowa p. i s. wzywa Senat krakowski, ażeby, *jeżeli* wspomnione instytuta mają jakie pretensye do funduszu o którym mowa, takowe natychmiast *do rządu Królestwa Polskiego likwidował;* który je rozpozna i *wedle przepisów w państwie austryackim obowiązujących* oceni; ocenione zaś, bez naruszenia kapitału, z funduszu tytułem pożytków odebranego, zaspokoi.

7° Że jakkolwiek rząd Król. Polskiego *mógłby i powinienby reklamować prawo, wspierania i nadal instytutów krakowskich w podobny sposób; to jest posiłkowo*, z odebranego przez siebie zakładowego kapitału funduszu sztyftowego; rząd jednak Król: Polskiego zwzględu na *zawikłania*, jakieby ztąd dla obydwu rządów wyniknąć mogły, *tego prawa użyć nie chce;* pragnąc zaś tym właśnie *zawikłaniom* raz na zawsze położyć koniec, proponuje, podzielić kapitał zakładowy odebranego od Austryi funduszu sztyftowego, między Królestwo Polskie, a Rzecz-

---

[64]) Za każde przeto 100 złr. w obligacyach, wzięła komissya rządowa p. i s. 52 złr. 10 19760/31048 krajcara, w monecie srebrnéj konwencyjnéj. Patrz niżéj notę 69.

[65]) W cyfrze téj załadowego kapitału, mieści się już i procent, który rząd Król. Polskiego (jak to w rachunku zobaczymy) od odebranych walorów policzył a to od chwili, odkąd się w jego ręku znajdywały, to jest od r. 1828. Procent ten liczony tam jest od rozmaitych terminów i od każdéj z osobna pozycyi inaczéj.

wéj wotowali przeciw uchwale Izby IIéj domagającéj się prawa przyzwalania podatków, dzisiaj żądają tego prawa w zamian za Izbę parów. Rozpoczęte z deputowanymi konferencye ministrów niedoprowadziły do żadnego rezultatu. Ten niespodziany opór pomieszał nieco ułożone naprzód szyki; ministrowie powtórnie zebrali się na ogólną naradę dzisiaj rano, która odbyła się w zamku *Bellevue* pod przewodnictwem króla i trwała do południa. Z téj téż przyczyny odwołano zapowiedziane posiedzenie Izby IIéj. Ministrowie radzili, aby zgodzić się na koncesye Izbie IIéj w kwestyi finansowéj, przynajmniéj w taki sposób, aby można pozyskać większość dla przeprowadzenia projektu Izby parów. Jaki wszakże rezultat narady, do godziny 5 wieczorem w najlepiéj informowanych kołach jeszcze nie wiedziano; zdaje się więc, że król od swego zdania odstąpić nie chce. W takim razie dzienniki berlińskie, które dzisiaj groźniéj przemawiają, donoszą, że cały projekt będzie odrzucony, a zatém ministeryum usunie się; gdyż oświadczyło, że konstytucya zaprzysiężoną nie będzie, a oni téż przyznając reprezentacyi słuszność zasady konstytucyjną Izby rozwiązać nie chcą. Skąd taka sumienność w obecnym gabinecie, który poprzednio po dwa kroć rozpędził Zgromadzenie, skąd to przyznanie słuszności deputowanym, którzy tak dobrze są w prawie jak i dawniejsi członkowie Zgromadzenia. Cokolwiek bądź, godna uwagi jest wzrastająca odwaga Izby, która spokojnie zdaje się poddawać wyrokowi śmierci, bo jeśli nie ministeryum Brandenburg-Manteufel, to gabinet Stahl-Gerlacha niezawodnie rozwiąże Izbę, jeżeli reprezentanci na propozycye królewskie nie przystaną. Ale czy tylko wytrwają do końca, o tém godzi się wątpić; jakoż *gazeta Spennera* rzecz nieco w odmiennem maluje świetle.

„Kwestya projektów królewskich, (mówi wspomniony dziennik) zmieniających i uzupełniających uchwaloną konstytucyą, weszła w ciągu dnia wczorajszego na tor, który każe się spodziewać przyjaźnego załatwienia punktów spornych. Król w propozycyi swojéj wyszedł z zasady, że potęga Pruss o ile możności skoncentrowaną być musi, aby co bądź może nastąpić, stanowisko swoje i całych Niemiec za granicą utrzymać mogły; z tego powodu w wymazaniu artykułu 108 i w przyznaniu Izbie prawa pozwalania podatków widzi przeszkodę w skoncentrowaniu, gdyż w razie grożącéj wojny lub tym podobnie, Izby mogłyby odmówić pieniędzy i cześć państwa i narodu na szwank narazić. Przeciw temu sprawiedliwie uważano, że wojna chociażby téż z zasobami pieniężnemi prowadzona wbrew woli narodu, dziać się nie może, bo wkłada tak wielkie ciężary na obywateli, tyle od nich wymaga poświęceń, że tylko mocą opinii publicznéj i w zgodzie z nią wydaną byćby mogła. Wszakże Prusacy historyą całego stulecia nabyli prawa domagania się, aby na ich patryotyzm liczono. Na wszelki więc sposób prerogatywa Izby przyzwalania lub odmawiania podatków przyznaną być winna, bo zdrowy rozsądek narodu pruskiego nie zechce stawiać nieuzasadnionéj przeszkody. Kto chce pozyskać zaufanie, musi ufać najprzód sam, a taki naród jak niemiecki, zawodu niechybnie nie uczyni.

„Z tego stanowiska wychodząc, ministrowie, gruntownie rozważali dzisiejsze położenie Europy i zdaje się, że drogą wzajemnego zaufania szukać będą porozumienia między tronem i reprezentacyą narodu. Dla tego wczoraj popołudniu o godz. 5téj komisya konstytucyjna Izby IIgiéj zawezwaną została na posiedzenie, które w przytomności ministrów przedłużyło się do wieczora. Wszakżeż gdy członkowie Izby IIgiéj postanowili ograniczyć się na odrzuceniu projektów, które im się wydają nieprzyjmowalnemi i w żadne propozycye zgody wdawać się nie myślą, dla tego Izba Isza weźmie zapewnie na siebie rolę pośrednika. Pożądanym był przyjazd byłego ministra Camphausena, który posiada zaufanie królewskie i zaraz wczoraj przytomnym był obradom komisyi. Przyjdzie więc do zgody na podstawie prawnéj, tak że nic sprzecznego zasadom konstytucyjnym się niestanie, do których niezaprzeczenie należy prawo przyzwalania podatków. Dla tego też na słowa ministra handlu, aby deputowani okazali taki sam patryotyzm, jak ministrowie, odpowiedziano, że patryotyzm deputowanego zależy na strzeżeniu nietykalnych praw narodu i wskazano zaraz środkową drogę. Nie można uznać za dobre takiemu organowi jak *Deutsche Reform*, gdy niemal nakazującym głosem wykrzykuje, że ministeryum utrzyma się, albo upadnie razem z propozycyami z d. 7 Stycznia. Możemy z autentycznego źródła udzielić wiadomość, że ministrowie oświadczyli, iż się usuną, jeżeli dzieło konstytucyi nieprzyjdzie de skutku. Słowo to brzmi wcale inaczéj niż powyższa deklaracya, która wywołaćby mogła raczéj opór i podobną jest zachwianiu. Ministeryum wie bardzo dobrze, że każden na tym świecie znajdzie swego następcę i do projektów, które uledz muszą obradom obu Izb, nieprzywiązało swojéj exystencyi, tak potrzebnéj dla kraju na inne jeszcze czasy.“

Komisya konstytucyjna Izby Iszéj wydała następne uchwały względem propozycyj królewskich.

1. §. (26 teraz 29, oznaczający odpowiedzialność drukarzy i nakładzców dzieł) *przyjęty* 9 głosami przeciw 1.
2. §. (33 teraz 36, wojsko i landwera) jednogłośnie *przyjęty*.
3. §. (35 teraz 41, dotyczący gwardyi narodowéj) jednogłośnie *przyjęty*.
4. §. (38 teraz 42, lenność i fideikomissa) 6 głosami przeciw 5 *przyjęty*.
5. §. (42 teraz 46, odpowiedzialność ministrów) 1 przeciw 12 głosom *odrzucony*.
6. §. (49 teraz 53, termin na zwołanie wyborców i Izb w razie rozwiązania) jednogłośnie *przyjęty*.
7. §. (60 teraz 64, kwestya finansowa) jeszcze nie *dyskutowano*.
8. §. (66 teraz 70, okręgi wyborcze według miast i prowincyj) jednogłośnie *przyjęty* w następującéj osnowie: „Izba IIga składa się z 350 członków. Prawo oznaczy okręgi wyborcze. Mogą się składać z jednego lub więcéj powiatów, albo z jednego lub więcéj znaczniejszych miast.“ (Zamiast „wielkich miast, które liczą więcéj nad 10,000 mieszkańców).
10. §. (Nowy paragraf po §. 93 względnie §. 95 dotyczący utworzenia osobnego sądu dla zbrodni politycznych) 7 przeciw 5 gł. *odrzucono;* wszakżeż utworzenie osobnego sądu przysięgłych dla zbrodni zdrady głównéj itp. stósownie do prawa niema być poczytane za sprzeczne konstytucyi.
11. §. (95 teraz 97, sądowe dochodzenie urzędników cywilnych i wojskowych) jednomyślnie *przyjęty*.
12. §. (Wstęp do §. 104 teraz 105) 9 przeciw 3 gł. *odrzucony*.
13 §. (105 teraz 106 dotyczący prawomocności rozporządzeń) 11 głosami przeciw 2 *odrzucony*, natomiast wniesiona poprawka, większością 9 głosów przeciw 4 przyjęta.

„Moc obowiązująca ogłoszonych rozporządzeń królewskich nie może być żadną władzą podaną pod wątpliwość, jak długo prawo udziału Izb naruszoném nie zostało.“

14 §. (105 teraz 106, zaprzysiężenie konstytucyi) większością 10 głosów przeciw 3 *przyjęty*.
15 §. (Dodatek względnie prawa wyborczego) jednogłośnie *przyjęty*.

Komissya konstytucyjna Izby II na dzisiejszém posiedzeniu *odrzuciła* art. 10 propozycyj królewskich dotyczący ustanowienia osobnych sądów dla zdrady głównéj itp. jak również art. 13 (Prawomocność rozporządzeń królewskich może być tylko przez Izby w wątpliwość podaną) który komissya Izby I w odmiennéj treści *przyjęła*. Natomiast *przychyliła się* komissya do art. 11 (o warunkach pod jakiemi urzędnicy za nadużycie władzy do odpowiedzialności pociągnięci być mogą i do art. 12 (wstęp do § 104 konst. 5 grudnia o stosunkach gminnych, obwodowych, powiatowych i prowincyonalnych).

(*Wybory erfurtskie, kwestya duńska*). Dotychczas zastanawiono się nad konstytucyą niemiecką z dwojakiego stanowiska, to jest przyjęcia jéj lub przejrzenia, teraz uznano że konstytucya musi być zawisłą od stosunku Prus do innych związkowych rządów. Ministeryum zajmowało się wczoraj tą sprawą. Uważają że stosunek Prus do Austryi coraz mniéj jest pewnym, a im więcéj rząd musi być gotowym na możliwe zerwanie z Austryą, tém bardziéj o sympatye innych rządów starać się winien i organizacyi związku ściślejszego tém szybciéj w Erfurcie dokonać.

Ministeryum duńskie nieprzystąpiło jeszcze do negocyacyj pokoju, ale powołało delegowanych Szlewicko-Holsztyńskich do Kopenhagi. Król wezwał ich do złożenia piśmiennych petycyj.

FRANCYA.

Paryż 11 stycz. O wczorajszéj uchwale Zgromadzenia, dozwalającéj prefektom zawieszać wiejskich nauczycieli bez zasiągania rad okręgowych komitetów, tak się dzisiejsza Presse wyraża: „Jakież są skutki téj uchwały? Prefekt, mając dowolny wybór między zawieszeniem i odwołaniem, nieomieszka pierwszego chwytać się środka. Będzie więc dzierżył oręż zdolny śmiertelne zadawać rany, a co zdziała jednym pociągiem pióra, tego sam minister nie będzie mógł odwołać. Taka władza jest wprowadzeniem tureckiéj samowoli do konstytucyjnéj Francyi.... Lecz niedość na tém, nadawszy prefektom moc zawieszania nauczycieli bez wyroku, bez kontroli, ani też apelacyi, większość obostrzyła jeszcze prawo ministeryalne i na wniosek p. Beugnot zakazała zawieszonym lub złożonym z urzędu nauczycielom otwierać szkoły w miejscu swego zamieszkania, lub w pobliższych gminach. Tu już arbitralność wszelką przebrała miarę i wkroczyła w granice zaślepienia! Powyższe przepisy odejmują nauczycielom możność zarobkowania i przywodzą do nędzy. Czyliż ci ludzie odarci ze środków utrzymania, poddadzą się chętnie swojéj niedoli? Czyli raczéj niepowstaną przeciw społeczeństwu pozbawiającemu ich chleba? Czyliż nie będą siali w okół siebie ziarna nienawiści i zemsty? Czy nie urządzą buntowniczéj falangi i niewypowiedzą walki rządowi? Postanowienie prefekta nie zniszczy powagi, która w gminie głębokie zapuściła korzenie. Wiejski nauczyciel, który z każdą niemal rodziną w ściślejsze wchodzi związki, który wspólnością potrzeb i uczuć, związany jest z rodzicami i krewnemi swych uczni, nieutraci dawnego wpływu, chociaż zostanie usunięty od sprawowanych obowiązków. Dopóki zostaje pod nadzorem miejscowéj zwierzchności, dopóki widzi przyszłość przed sobą, musi

---

pospolitą Krakowską, *w stósunku ludności, z jednéj strony dzisiejszego terrytoryum w. m. Krakowa, z drugiéj zaś strony, owéj przestrzeni kraju dziś do Królestwa Polskiego wcielonéj, która niegdyś do Galicyi zachodniéj należała.*

8°.—Że rząd Królestwa Polskiego, cyfrę ludności obydwu wymienionych krajów, w dniu mianowicie zawarcia konwencyi z r. 1828, to jest w dniu 17/29 kwietnia t. r. w następującéj proporcyi ustanawia i jako zasadę obrachowania uznaje, to jest:

a) Ludność w. m. Krakowa na dusz 125,928.

b) Ludność reszty przestrzeni kraju, niegdy do Galicyi zachodniéj należącego na dusz 1,341,366.

9°.—Że stósunkowo do wyżéj ustanowionych cyfer ludności obydwu krajów, kapitał zakładowy funduszu sztyftowego, wyżéj pod punktem 5tym obrachowany i ustanowiony, w gotowiźnie tak dobrze jak i w dowodach komissyi centralno likwidacyjnéj, w następujący sposób podzielonym być by musiał; to jest wypadłoby

A. na Rzeczpospolitą krakowską.

a) w gotowiźnie summa: . .	134,231	rubl: sr:	19½ kop.
b) w dowodach komissyi centralno likw: summa:	1,604	„ „	39½ kop.
czyli razem summa:	135,835	„ „	59 kop.

B. na Królestwo Polskie.

a) w gotowiźnie summa: . . .	1,429,810	rubl: sr:	37: kop.
b) w dowodach kom: centralno likwidacyjnéj summa: .	17,089	„ „	77½ kop:
czyli razem summa:	1,446,900	rubl: sr:	14½ kop:

W końcu swéj noty, wzywała komissya rządowa przychodów i skarbu Senat krakowski, ażeby co do przyjęcia powyższych *propozycyj*, właściwą nadesłał deklaracyą, na zasadzie by któréj, do zawarcia ostatecznego układu przystąpić było można.

Tak zwane propozycye komissyi rządowéj przychodów i skarbu, nie potrzebują niestety *żadnego komentarza*. Ich dążność jest jasną i przekonywa, że kommissya rządowa przychodów i skarbu, w kwestyi likwidacyjnéj, trzymała się zawsze naprzeciw Rzpltéj krakowskiéj *jednéj i téj saméj* zasady; to jest, żeby pomimo traktatu wiedeńskiego, pomimo późniejszych ze współinteressowanemi dworami zawartych konwencyj, w których wszystkich pretensye w. m. Krakowa jak najwyraźniéj przyznane zostały i które wszystkie wkładały na rząd Królestwa Polskiego obowiązek zaspokojenia ich sumiennie; pomimo wreszcie słuszności i prawa przemawiających jak najwyraźniéj za reklamacyami m. Krakowa; miasto to a raczéj kraj, albo wcale nie był zaspokojonym, albo też dał się zaspokoić w sposób, wyrównywający odstąpieniu od swych słusznych należytości.

Tak samo, jak pomimo upływu lat 32, udaremniła komissya rządowa p. i s. zwrot najsłuszniejszych pretensyj w. m. Krakowa z art. XIII trak. dodatkowego płynących [66]) a to odmówieniem komunikacyi regestrów biorczych, w jéj posiadaniu będących, tudzież oporem przeciw wszelkiemu porozumieniu się; tak samo, jak satysfakcyą pretensyi na rzecz w. m. Krakowa art. XIV trak. dodatkowego przyznanych, na zaspokojenie których z strony Prus tak dobrze jak i Austryi, odpowiednie odebrała fundusze, i które zaspokoić najwyraźniéj obowiązana była, przez ustanowienie jednostronnego forum likwidacyjnego, i na drodze wypłaty papierami bez waloru, uznanych przez takie nawet forum pretensyj *do niczego* zredukowała, [67]) tak samo, jak dzięki wnioskom i referatom tejże komissyi, majątek uniwersytetu krakowskiego, na terrytoryum Królestwa Polskiego znajdujący się, mimo że art. XV trak. dodatkowego, majątek ten na rzecz uniwersytetu przyznawał, na drodze mylnych cytacyi art. XIII konwencyi petersburgskiéj z roku 1797, tudzież mylnego tłómaczenia art. XIII i XV trak. dodatkowego, na drodze wreszcie dowolnego administracyjnego rozporządzenia, sobie saméj to jest skarbowi Królestwa Polskiego przysądzić umiała; tak samo teraz, usiłowała *taż sama* komissya, na *drodze propozycyj* które w położeniu w. m. Krakowa, za tyleż *ostatecznych rozkazów* uważać było można, bez względu na objawioną szczerą wolę ces. austryackiego rządu, wymierzenia Rzpltéj krakowskiéj sprawiedliwości i zaspokojenia jéj wedle prawa i sumienia, albo skarb Król: Polskiego od obowiązku zaspokojenia w. m. Krakowa, artykuł VIII konwencyi z roku 1828 nań włożonego, zupełnie uwolnić, albo też obowiązku tego dopełnić, ile być może najtańszym kosztem.

(Dalszy ciąg nastąpi.)

[66]) Kategorya I memoryału bióra likwidacyjnego.

[67]) Kategorya II memoryału bióra likwidacyjnego.

powstrzymywać namiętne uniesienia. Lecz wyzwolony z pod wszelkiéj opieki, zmuszony do bezczynności, zmieni się w zagorzałego rozsiewacza socyalizmu i wypowie otwartą wojnę dzisiejszym instytucyom. Takie sę nieuchronne skutki wypracowanego przez p. de Perieu prawa o wiejskich nauczycielach. Rząd a może i spółeczeństwo pozyska **37,000** nieprzyjaciół rozrzuconych po całéj Francyi, wpływających bezpośreduio na wieśniaków i piszących większą część kartek, które w dniu wyborów wpadają do urny. Trudno zaiste wymyślić prawa równie nierozważnego Widoczną jest rzeczą, iż zostało poczęte pod wrażeniem trwogi zwiększającéj zwykle niebezpieczeństwo szalonemi wyskokami, lecz niezdólnéj powstrzymać go przez czujność i przezorne działanie.

Komisya wyznaczona do rozbioru prawa o przeniesieniu powstańców czerwcowych do Algieryi, wygotowała swój raport. Ministeryum żąda na koszta przeprawy milion franków. Powstańcy będą zamknięci tymczasowo w Bone. Mają oni tworzyć osobny zakład zostający pod nadzorem wojskowym. Prezydent nie może ich ułaskawić bez zasięgnięcia zdania od rady stanu. Po trzech latach, ci którzy zachowają się nienagannie, otrzymają część ziemi na używanie, a po nowym peryodzie lat siedmiu, mogą zostać właścicielami posiadanego gruntu. Rodziny mogą się połączyć z powstańcami, skoro tym będą wydzielone grunta. Komisya przychyla się do ministeryalnego projektu i żąda uznania go za nagły.

Jenerał d'Hautpoul zażądał od Izby kredytu w ilości **1,786,092** fr., a to na podwyższenie żołdu podoficerów. Z drugiej strony radzi zmniejszyć budżet ministerstwa wojny o **2,023,935** fr.

La Patrie zapewnia, że admirał Dubourdieu nietylko będzie dowodził wyprawą do Montevideo, ale zarazem ma sprawować obowiązki dyplomatycznego pełnomocnika.

La République donosi, że pani Dudevant słynna w piśmiennictwie francuskiém pod nazwą Jerzego Sand, przybyła na kilka dni do Paryża, lecz w chwili swego przyjazdu otrzymała od policyi rozkaz, aby natychmiast opuściła stolicę.

Paryż 9 stycznia. Dziwną zaiste jest teraźniejszość Francyi i jéj wewnętrzna i zewnętrzna polityka. Dzień jeden spokojności, poprzedza tu zazwyczaj jakiś wybryk, który późniéj dni kilka zamąca głowy politykom i ludziom steru. Na nieszczęście większe, te fakta są i bardzo częste, i zawsze prawie pochodzą z góry.

Po śliskiéj bardzo rozprawie nad powrotem opłaty od trunków, ciało prawodawcze zajęło się sprawą zewnętrzną. Dni ośm rozbierano wciąż kwestyą dania pomocy pieniężnéj dla Rzeczypospolitéj wschodniéj w Ameryce południowéj, Montevideo.

Izba w téj kwestyi rozdzieliła się na dwie opinie, zupełnie sobie przeciwne. Większość była za wojną, mniejszość za pokojem i z mniejszością się trzymali ministrowie. Po długich i nudnych rozprawach, po siedmnastu wprowadzonych rozmaitych wnioskach i poprawkach, przyjęto, o czém nigdy niewątpiłem, zasadę pokoju i sprawa publiczna, jak oni powiadają, tą razą jeszcze ocaloną została. Ale inaczéj się dzieje z opinią publiczną.

Kwestya ta jednak mała sama w sobie, wielkie sprawiła złe w obozie konserwatystów. Większość ludzi porządku i umiarkowania zerwała węzeł, który ich łączył między sobą. Thiers, Berryer i wielu innych opuściło większość i usunęło się zupełnie od wielkiego zgromadzenia reprezentantów porządku i dziś nowe formują zebrania.

Z innéj strony większość sama zerwała z rządem i ministeryum, i przez dni dwa spodziewano się jakichś nadzwyczajnych wypadków. Większość żądała, aby się ministrowie usunęli jako niezdatni do prowadzenia ogólnych Francyi interesów.

Takie złe trwało przeszło dni ośm. Lecz to było tylko początkiem czegoś gorszego, a to gorsze zajmuje dziś wszystkich francuzów umysły.

Ludwik Bonaparte prezydent Rzpltéj, od dawnego czasu chciał mieć dziennik wyłącznie jego poświęcony polityce, i będący pod jego wpływem bezpośrednim. Dziennik ten miał mieć nazwę: *Le Message*. Gdy oto od dni kilku ukazał się inny pod tytułem: *Le Napoléon*. Redaktorem naczelnym jest p. Briffault, reprezentant ludu, a drugim p. Romieu ex-prefekt, oba osobiści przyjaciele Ludwika Bonapartego. Nadto ważniejsze artykuły sam prezydent Rzeczypospolitéj redagować postanowił. Przed odbiciem każdego numeru, prezydent czyta cały dziennik i sam go własną poprawia ręką.

Dziennik ten dnia pozawczorajszego umieścił artykuł, czyli notę, która dziś jest ogólnym celem rozpraw politycznych. W nocie téj, jak się pokazuje, redagowanéj przez samego Ludwika Bonaparte, jest powiedziano, że prezydent Rzpltéj nieuważa na to, czy jego ministrowie podobają się lub nie ciału prawodawczemu. Dość jeśli posiadają jego zaufanie aby zostali przy władzy, niezważając na to, czy posiadają lub nie zaufanie ciała prawodawczego, reprezentacyi narodowéj. Słowem, nota ta mogła się zredukować do téj myśli: „*Od waszego postępowania zależeć będzie, czy mam być Napoleonem i rozpędzić was, — czy Washingtonem i ustalić Rzeczpospolitę.*“

Była to istotnie rękawica rzucona przeciw Izbie całéj, a zwłaszcza przeciw konserwatorom, którzy najwięcéj nastawali o usunięcie się ministrów.

Nota ta wszakże posłużyła na dobre. Większość rozbita poznała potrzebę ścieśnienia szeregów więcéj niż kiedykolwiek, i dziś wszyscy powiadają, że większość przyjdzie do nowego scentralizowania się.

Ze swéj strony górale, widząc rozbicie się na cząstki partyi konserwacyjnéj, postanowili połączyć swe siły w jedno, i dnia wczorajszego odbyli posiedzenie, na którym wszystkich odcieniów delegowani się znajdowali. Dziś wiem z pewnością, że reprezentanci na krańcu lewéj strony złączyli się z góralami, ale umiarkowani republikanie i partya Cavaigniakowska odrzucili ten sojusz.

Prezydent Rzpltéj chcąc pociągnąć za sobą wojsko, a zwłaszcza podoficerów, kazał ministrowi wojny wnieść do Izby projekt do prawa o powiększenie żołdu podoficerom. Projekt ten wniesiony wczoraj mocno obraził niektórych konserwatorów. A ci dziś powiadają dość głośno, że na pokrycie kosztu z tego projektu wynikającego, ujmą żołdu prezydentowi Rzpltéj, prefektom i wszystkim w ogóle urzędnikom stanu. Nadto widzą oni w tym projekcie tendencyą prezydenta ku socyalizmowi i zamiar ogłoszenia się cesarzem.

Socyaliści i górale ośmieleni tym projektem prezydenta, wnieśli dzisiaj propozycyę, aby o jednę piątą ich żołdu dzisiejszego zwiększyć żołd wszystkim podoficerom rozmaitych broni, a pokrycie kosztu zawiesili na oszczędności, mającéj wyniknąć ze zmniejszenia wojska.

Od kilku dni obiega Paryż epigrammat, ułożony na prezydenta Rzpltéj w tych dwóch wierszach:

„De notre Président on blâme le silence,
„Moi, j'aime sa franchise. Il dit tout ce qu'il pense.

Nowe prześladowanie rozpoczęto na emigrantach naszych. Z powinszowaniem nowego roku 1850, dwustu-ośmiu wychodźcom mieszkającym w Paryżu odebrano zasiłki rządowe. Pytającym o przyczynę téj nowéj niesprawiedliwości, odpowiedziano: „Jest to rozkaz ministeryalny.“ Niechże teraz raz jeszcze powie Moniteur, że prezydent Rzpltéj nic o tém niewie. Kilkunastu podało reklamacyę do prefekta policyi i do ministra spraw wewnętrznych, a nazajutrz im odpowiedziano, że są w stanie zarabiania, powinni zatém zająć się pracą. Na nieszczęście każdy z nich szuka od dawna pracy i od dawna znaleźć jéj niemoże. To najgorsza, że odmówiono zasiłków ludziom porządku i dobrego myślenia, gdy tymczasem zostawiono przy wsparciu takich co mniéj tego warci.

SZWAJCARYA.

Rada związkowa zawiadomiła władze kantonowe, iż na przyszłość ci tylko wychodźcy będą pobierali zasiłek, którzy udowodnią, iż są rzeczywiście politycznemi emigrantami, że nieposiadają środków utrzymania i nie zdolni są na chléb zapracować, że wreszcie dla zbyt ciężkiéj kary, która ich czeka w ojczyznie niemogą wrócić obecnie do swego kraju.

ANGLIA.

Londyn 9 stycznia. *Gazeta Londyńska* ogłasza proklamacyą królowéj zwołującą parlament na **31** stycznia.

Marynarka angielska nie przychylna jest nowemu prawu o żegludze. W porcie zdarzają się częste zatargi krajowców z zagranicznemi majtkami; dotąd atoli spory kończą się na mało znacznych bójkach.

WŁOCHY.

Rzym 31 grudnia. *Osservatore Romano* zapewnia, że Ojciec ś. skończył już układy o pożyczkę w ilości **20** milionów talarów z procentem **5%**. Obligacye będą wypuszczone natychmiast w ilości **8** milionów za pośrednictwem jednego z dawniéjszych banków francuskich, który zaliczył papieżowi **2** miliony. Słychać iż tenże sam bankrie podejmuje się spłacić zaległości, których wypłaty Rothschild odmówił.

Wszystkie papiery rzeczypospolitéj będą cofnięte z obiegu. Rząd przystąpi do likwidacyi banku rzymskiego i utworzy niezwłocznie drugi, pod nazwą banku papieskiego. Nowy ten zakład będzie uposażony **12** milionami talarów w obligacyach do wysokości więc téj summy, może wypuszczać papiery, lecz nie większe nad **5** talarów.

Turyn 5 stycznia. Izba deputowanych, przyjęła na dzisiejszém swojem posiedzeniu projekt adresu, który prześle królowi w odpowiedzi na mowę tronową. Adres niedotyka bynajmniéj kwestyi politycznéj. Senat przyjął także projekt adresu, w którym wzywa rząd i parlament, aby czuwali nad wolnością i niezawisłością narodu, bronili religii, powiększyli zakres pierwotnego wychowania, usiłowali polepszyć stan uboższych części społeczeństwa, przywrócili równowagę w finansach, a wreszcie zaprowadzili odpowiednie duchowi konstytucyi, ulepszenia w wojsku, sądach i administracyi.

HISZPANIA.

Madryt 4 stycznia. Słychać iż rząd zamierza rozwiązać izbę kortezów. Ministeryum usiłowało porozumieć się z opozycyą, lecz ta zażądała ustąpienia wszystkich członków gabinetu prócz księcia Walencyi, któremu przyrzeka pomoc jeźli inne utworzy ministeryum. W takim więc stanie rzeczy rząd postanowił rozwiązać parlament.

GRECYA.

Ateny 29 grudnia. Donieśliśmy poprzednio czytelnikom naszym, że p. Metaxas został powołany do utworzenia nowego ministeryum, lecz gdy niemógł przełamać nasuwających się trudności, stér gabinetu powierzył król admirałowi Kriezis. Ministrem wojny został p. Staïca, sp. wewn. Notara, zewnętrznych Loudos, wyz. religijnych Chrisopulos, spraw. i tymczasowo skarbu Balbis. Posiedzenia parlamentu rozpoczęły się **22** grudnia.

ROSYA.

Z Tyflisu 14 grudn. (*Wiadomości z Kaukazu*). Skuteczne działania nasze ku uśmierzeniu małéj Czeczni utrwaliły bezpieczeństwo okręgu Władikaukazkiego i wojenno-Gruzyjskiéj drogi, lecz na południowo-wschodniéj stronie téj drogi, niedostępny wąwóz Gałaszewski był jeszcze przytułkiem rabusiów.—Wtargnięcia ich, lubo małemi bandami, w nasze granice, wymagały ukarania, i dla powściągnienia tychże, potrzeba było utorować do tego wąwozu drogę, w każdym czasie wojskom naszym dostępną. — Dla osiągnięcia tych dwóch celów, główno-dowodzący oddzielnym korpusem kaukazkim, polecił jenerał-majorowi Ilińskiemu, aby zebrał w końcu listopada oddział, złożony z $6\frac{1}{2}$ batalionów piechoty, z kompanii saperów, 4ch dział górnych, $8\frac{1}{2}$ secin kozaków, 3ch secin milicyi i komendy rakietników. Zważywszy, że skutek zamierzonéj do ziemi Gałaszewców wyprawy, wymagał jednoczesnego wkroczenia wojsk naszych z dwóch stron, jenerał-major Iliński rozdzielił powierzone sobie wojska na dwie części, poruczywszy jednę z nich jenerał-majorowi baronowi Wrewskiemu 2mu, a drugą pułkownikowi Slepców. Pierwszéj kolumnie, przy któréj się znajdował jenerał-major Iliński, polecono było wyruszyć od Władikaukazu do Ałguz-Ali; drugiéj zaś kolumnie wkroczyć od rzeki Assy do południowéj części Gałaszewców. — Aby odwrócić uwagę górali od tego łącznego poruszenia, jenerał-major Iliński, zebrawszy tajnie, nad rzeką Assą, dwa bataliony i trzy kompanie Tengińsiego pułku piechoty, z walecznemi secinami kozaków Sunżyńskich, sam wystąpił na pole Ałguz-Ali, z $3\frac{1}{2}$ batalionami Nawagińskiego pułku piechoty, i milicyantami okręgu Kaukazkiego. Gałaszewcy spodziewali się natarcia z téj tylko strony, na którą ściągnęli główne swe siły. — Wówczas z rozporządzenia jenerał-majora Ilińskiego, w nocy z dnia **22** na **23** listopada, obie kolumny pomknęły się szybko i niespodzianie naprzód, i połączyły się przy aule Bereszki, zniszczywszy wszystkie auły i folwarki, w przestrzeni przeszło wiorst 30tu. — Szczególniéj zasługuje na uwagę poruszenie oddziału pułkownika Slepcow, który przeszedł **60** wiorst w ciągu **25** godzin:— Gałaszewcy, zdziwieni nagłym z dwóch stron atakiem i bystrém natarciem wójsk naszych, pierzchnęli do lasów i prosząc o oszczędzanie, dali zakładników. — Ten stanowczy skutek opłaciliśmy małoznaczącą stratą: poległo u nas dwóch żołnierzy, a raniony **1** oficer niższy i **18** żołnierzy.— Połączone oddziały powróciły na miejsce obozowania, do Ałguz-Ali, i zajęły się wycinaniem lasu, aby utorować wolny przystęp do Gołaszewców.— Jenerał-major Iliński, ze szczególną pochwałą wyraża się o głównych swoich spółpracownikach: jenerał-majorze baronie Wrewskim 2gim i pułkowniku Slepcow, pułkowniku sztabu jeneralnego Werewkinie, pełniącym obowiązki oddziałowego kwatermistrza, ze sztabu jeneralnego sztabs-kapitanie Swietłow, i dowodzących artylleryą oraz komendą rakietniczą w oddziale, kapitanie Jełaginie i podporuczniku Ładyżeńskim. — Około tego czasu odnieśliśmy świetną korzyść i w środkowym Dagestanie.— Szamil przedsiębrał wtargnięcie do uległych nam: gminy Akuszyńskiéj i chaństw: Kazimuchskiego i Kiuryńskiego, trzema partyami, pod dowództwem naibów Mussy Biełokańskiego, Hadżi-Murata i Daniel Beka-Jelisniskiego. — Miurydowie, odparci zostali na wszystkich punktach, lecz ponieśli najdotkliwszą stratę, pod wsią Gamaszy, w okolicach Kumucha. Tu pułkownik Kiszyński z milicyą, wspierana przez siedm kompanij pułku pieszego feldmarszałka księcia warszawskiego, nieustraszenie atakował górali, wyparował ich z trzech obwarowanych pozycyj i ścigał aż do samego podnóża Turczydagu. W téj rozprawie szczególniéj odznaczyli się waleczni milicyanci.— Również bezskutecznemi były ostatnie pokuszenia nieprzyjaciela na lewe skrzydło i płaszczyznę Kumykską; nad Terekiem, kozacy Kizlarskiego pułku liniowego zupełnie zniszczyli partyą rabusiów, i zabrali do niewoli jéj przewódzcę; nad Miczyką, — pułkownik Bakłanow rozegnał bandę Czeczeńców, którzy zamierzali wkroczyć w nasze granice.

STANY ZJEDNOCZONE.

Nowy-York 26 grudnia. Izba deputowanych, po **64** głosowaniach wybrała nakoniec na prezesa p. Cobb kandydata demokratów większością 2ch głosów. Prezydent przesłał izbie swoje sprawozdanie, w którém przebiega szczegółowo całoroczne wypadki, nie dotyka głównéj dziś w Ameryce kwestyi niewolników, a deficyt na rok r. **1850** oblicza na **16** milionów dolarów. P. de Meredith sekretarz skarbu radzi podwyższyć opłaty celne i zwiększyć podatki.

Urzędowe.

N. 14,837. **RADA ADMINISTRACYJNA** [435]

OKRĘGU KRAKOWSKIEGO.

Wydział Spraw wewnętrznych.

Podaje do wiadomości powszechnéj, że w biórze jéj w Krakowie przy ulicy Grodzkiéj, w domu pod L. 106, odbędzie się w drodze administracyjnéj licytacya publiczna przez sekretne deklaracye, re-

alności wraz z ogrodem na Stradomiu przy Krakowie pod Nr. 14, w Gminie VIéj miejskiéj położonéj, do Kapituły katedralnéj Krakowskiéj należącéj, a to na skutek żądania saméjże Kapituły, na zasadzie warunków przez nią ułożonych, a przez Radę Administracyjną na dniu dzisiejszym zatwierdzonych, których osnowa jest następująca:

1) Cena szacunkowa, od któréj licytacya in plus rozpocznie się, ustanowioną zostaje w summie złp. 27,500.
2) Chcący licytować, złoży tytułem vadii złp. 2750 dwa-tysiące-siedmset-pięćdziesiąt, które w razie niedotrzymania jakiegokolwiek warunku nabywca utraca, i nowa licytacya na koszt jego ogłoszoną będzie.
3) Z summy wylicytowanéj pozostawioną będzie przy domu na pierwszéj hipotece połowa, sposobem wyderkaufu, od któréj nabywca opłacać będzie procent roczny po pięć od sta, od dnia zalicytowania poczynając do Prokuratoryi Kapituły katedralnéj Krakowskiéj, pod rygorem egzekucyi administracyjnéj i wypowiedzenia takowéj; — drugą zaś połowę wylicytowanéj summy, nabywca włączając w takową vadium, złoży w kassie tejże Prokuratoryi Kapitulnéj w ciągu dni trzech, od dnia licytacyi; poczém dopełnione zostaną inne formalności urzędowe, celem przelania tytułu własności rzeczonéj realności na nabywcę, lecz kosztem jego.
4) Nowo-nabywca obowiązanym będzie dotrzymać teraźniejszemu dzierżawcy kontraktu, który z nim Kapituła notaryalnie zawarła w dniu 16 grudnia 1847 r., tojest do dnia ostatniego września 1850 r.
5) Do licytacyi czyli składania sekretnych deklaracyj, przez osoby prawnych przeszkód niemające, wyznaczają się termina, tojest dzień 9 kwietnia 1850 r.
6) Odpieczętowanie Deklaracyj nastąpi dnia 9 kwietnia o godzinie 12 w południe — a najwięcéj ofiarujący uznanym zostanie za nabywcę.

Rada Administracyjna Okręgu Krakowskiego, niniejsze warunki licytacyi zatwierdza. — Kraków dnia 8 stycznia 1850. — (podpisano) Prezes, MICHAŁOWSKI. — (podp.) Sekr. Jlny, *Wasilewski.*

Wzór do Deklaracyi.

W skutek ogłoszonéj przez c. k. Radę Administracyjną na dniu 16 stycznia r. b. Nr. 14,837 licytacyi, podpisany za realność na Stradomiu przy Krakowie w Gminie VIéj miejskiéj pod Nr. 14 położoną, do Kapituły katedralnéj Krakowskiéj należącą, ofiaruje tytytułem ceny szacunkowéj summę NN. (wypisać literami) i wszelkie warunki licytacyi dobrze przeze mnie zrozumiane przyjmuję. Vadium w summie złp. 2750 do kassy poborowéj złożyłem, jak kwit na kopercie zamieszczony świadczy. — Kraków d. NN. (tu podpisać Imie, Nazwisko i miejsce zamieszkania).

Prezes, P. MICHAŁOWSKI.

[1-3] Sekr. Jlny *Wasilewski.*

N. 7623 **CESARSKO-KRÓLEWSKI TRYBUNAŁ.** [434]

Miasta Krakowa i Jego Okręgu.

Na skutek podania pp. Stanisława i Pawła dwóch Imion, Józefa Tomasza dwóch imion Mężyńskich i Alexandry Tekli dwóch imion z Mężyńskich Wagnerowéj, o przyznanie im w spadku po ich matce Katarzynie z Witajskich Mężyńskiéj summy 1000 złp., na domu pod L. 209 w Gminie IXéj miasta Krakowa stojącym hipotecznie zabezpieczonéj; — Trybunał po wysłuchaniu wniosku Prokuratora, na zasadzie artykułu 12go ustawy hipotecznéj w r. 1844, wzywa wszystkich mogących mieć prawa do rzeczonego spadku, ażeby się z takowemi w przeciągu trzech miesięcy do Trybunału zgłosili — w przeciwnym bowiem razie spadek wyżéj wymienionym dziedzicom przyznanym zostanie.

Kraków dnia 21 grudnia 1849 r.

J. CZERNICKI, sędzia prezydujący.

[1-3] Z. Sekretarz *P. Burzyński.*

N. 5180. [436]

CESARSKO KRÓLEWSKI TRYBUNAŁ

Miasta Krakowa i Jego Okręgu.

Gdy w c. k. sądzie kryminalnym Pragskim w Czechach od osoby podejrzanéj odebranym został zegarek złoty, zupełnie nowy, mający złotą kapzlę i kopertę emaliowaną, zaopatrzony pudełkiem, w którém się tenże zegarek chowa, oklejoném wyciskanym papierem; któryto zegarek w zeszłym roku miał być w samém mieście Krakowie znaleziony; — przeto c. k. Trybunał wzywa właściciela pomienionego zegarka, ażeby się w terminie o ile być może najkrótszym z dowodami własność niewątpliwą utwierdzić mogącemi, do c. k. Trybunału miasta Krakowa, lub do Sądu kryminalnego pragskiego zgłosił.

Kraków dnia 9 stycznia 1850 r.

Sędzia Prezydujący, PAREŃSKI.

[1-3] Z. Sekretarz, *Burzyński.*

Nr. 1041. (440)

ARCY-BRACTWO

MIŁOSIERDZIA I BANKU POBOŻNEGO W KRAKOWIE.

W wykonaniu dobroczynnéj woli ś. p. Jana Kamińskiego, magistra chirurgii, dnia 26go lutego 1837 roku w Krakowie zmarłego, który testamentem przez były Senat rządzący dnia 3go kwietnia 1838 r. Nro 6895 D. G. S. zatwierdzonym, procent roczny od całego swego majątku spieniężonego na posagi dla ubogich córek i sierot miasta Krakowa za mąż idących przeznaczył; — Arcybractwo, stósownie do ustawy fundusz ten urządzającéj, zawiadamia niniéjszém Publiczność, iż w dniu 26m lutego 1850 roku, jako rocznicy zgonu tego Dobroczyńcy, po odbytém żałobném nabożeństwie za duszę Jego w Kościele N. Maryi Panny w Krakowie, odbędzie się losowanie posagów między kandydatkami, w ciągu roku po ten dzień w téjże saméj parafii węzłem małżeństwa połączonemi.

Chcące zatém korzystać z zapisu tego, winny będą swe prośby podać na piśmie na ręce właściwych wizytatorów gmin, najdaléj do dnia 1go lutego 1850 roku przed południem, i złożyć następujące dowody:

1° Pochodzenia z rodziców mieszkańców miasta Krakowa.
2° Stanu ubóstwa i dobrych obyczajów.
3° Wejścia w śluby małżeńskie lub ogłoszonych zapowiedzi, w zakresie od 26go lutego 1849 r. do tegoż dnia i miesiąca 1850, w parafii N. Maryi Panny w Krakowie.
4° Świadectwo kantoru służących dobre sprawowanie się dowodzące, lub, że w służbach niebyły — a prócz tego, w ostatnim przypadku świadectwo dwóch obywateli osiadłych, wiary godnych, przekonywające, że w domu rodziców lub krewnych były przykładne w pracy i dobrych obyczajach.

Kraków dnia 4 stycznia 1850 r.

Starszy Arcy-Bractwa, BARTYNOWSKI.

(1-3) Strzelbicki.

Inseraty.

(439) **NASIENIA BURAKÓW** (1-4)

burgundzkich białych, żółtych i różowych

z tegorocznego zbioru znaczna ilość, garniec po 48 kr. mon. kon. jest do zbycia w zarządzie ekonomicznym w Zarszynie, obwodzie Sanockim. Na mórg jeden wysadza się około $1\frac{1}{2}$ garca ziarnek, a przy średnim urodzaju zbiera się 130 do 150 korcy a nawet i więcéj; — rola nieco głębiéj jak zwykle pod kartofle uprawia się.

BIÓRO KOMMISSYJNE i INFORMACYJNE

WRAZ Z SKŁADEM KUNSZTÓW I PRZEMYSŁU

w Krakowie ulica Szczepańska N. 371 odebrało następne polecenia:

1) Potrzebną jest **BONA** do dzieci rodowita francuzka.
2) **Ogrodnik** mający być użytym i do gospodarstwa polowego.
3) **Obywatel** mający własną posiadłość w mieście, życzy objąć zarząd domu większego.
4) **N**a przedmieściu **WYGODA** jest do sprzedania DOM z Ogrodem i dużym składem.
5) **Dom murowany** nowy z wszelkiemi wygodami i małym Ogrodem na Kleparzu do sprzedania.
6) **DOM** nowo wyrestaurowany o dwóch piętrach przy ulicy Mikołajskiéj do sprzedania.
7) **Wieś Wadowice** oraz Przebendów wraz z folwarkiem i przysiołkami w Cyrkule Tarnowskim do sprzedaży lub wydzierżawienia.
8) **P**otrzebny jest DOM z 4ma lub więcéj morgami gruntu na przedmieściu do wydzierżawienia lub kupna.

Bliższe szczegóły Interesantom w Biórze będą objaśnionemi.

[428] Aleksander *Fusiecki.*

---

(422) **Księgarnia** (3)

F. BAUMGARDTENA

otrzymała następujące nowości:

Pamiętnik Mikołaja Jemiołowskiego, towarzysza lekkiéj chorągwi	zp. 3 g. —
Tyta Liwiusza dzieje rzymskie, przekład Józefa Max. hr. Ossolińskiego. Zeszyt 1—3 pren. na 4 zeszyty	„ 5 „ 18
Początkowe praktyczne budownictwo, ułożył Stanisław Kowalski z 55 rysunkami	„ 6 „ —
Wagilewicz Monastyr, Skit w Maniawie, z 2 rycinami	„ 1 „ 10
Kraszewski, Ostrożnie z ogniem	„ 3 „ —
Stupnicki, Galicya pod względem geograficzno-topograficzno-historycznym.	„ 4 „ —
Ahn, kurs praktyczny języka francuskiego bez uczenia się reguł na pamięć. Częsć 2ga	„ 2 „ 12
Robinson dla dzieci, dziełko z 8 rycinami	„ 5 „ —
Antoniewicza, u stóp krzyża, 12 krótkich uwag . . .	„ — „ 16
„ Droga krzyżowa	„ — „ 6
„ Pielgrzymka do cudownego obrazu Najświętszéj Bogarodzicy Marya Hilf w Zuckmantel	„ — „ 12
Powieści starego sługi dla swoich kolegów	„ — „ 12
Jeden dzień w Piekarach, ustęp z pielgrzymki życia mego . . . . :	„ — „ 12
Sposób modlenia się codziennie nawiedzając N. Sakrm.	„ — „ 6
Spowiedź katolicka w obec filozofii przeciwkatolickiéj .	„ — „ 10
O szkaplerzu św. Matki Boskiéj	„ — „ 20
Odwiedziny, które chwalebnie czynią się Zbawicielowi.	„ — „ 16
Pol W., siedm psalmów pokutnych	„ — „ 20

Podpisany podaje do wiadomości WW. c. k. urzędnikom, że posiada u siebie podług obecnego przepisu wszelkie

przedmioty uniformu

obowiązuje się jak najdokładniéj i jak najspieszniéj załatwiać wszystkie tego rodzaju obstalunki. Za najpomierniejsze ceny i prawdziwość towarów ręczy, prosząc o spieszne zamówienie.

Wilhelm *Hüblinger*

[426]—(3-4) w Krakowie ulica Grodzka Nr. 198.

---

[416] **Folwark do wydzierżawienia** (3-6)

w Okręgu krakowskim w blizkości kolei żelaznéj, obejmujący gruntu ornego około morgów 130 wiedeńskich, z łąkami i zabudowaniami. Bliższa wiadomość u właściciela kamienicy N. 399 na 2 piętrze przy ulicy Sławkowskiéj w Krakowie.

Stósownie do wyroków sądowych przysądzona summa z procentami przeszło

20,000 złr. m. k.

Maryannie Podoskiéj, Tekli Siemek, Annie Grzesieckiéj, między innemi na dobrach **Tylmanowy, Kłodnem i Ligaszowéj** Barskich w cyrkule Sandeckim w tabuli primo loco intabulowana. Tę summę życzą sobie z wolnéj ręki razem lub pojedynczo sprzedać. Kto by sobie takową z korzyścią życzył nabyć, ma się w handlu P. Kosterkiewicza w Sączu zgłosić. [328-2]

[432-2] W pobliżu Krakowa a pół mili od miasta Wieliczki są

Dobra z pięknemi lasami

w zręby z najkorzystniejszych drzew różnego gatunku podzielonem z kopalniami węgla kamiennego, zaczętemi i do obecnego prowadzenia tego przedsiebiorstwa upoważnionemi, **do sprzedania.** Z korzyścią i w krótce kupno zrobione być może. Bliższą wiadomość udziela bióro informacyjne. Tarnów d. 24 grudnia 1849.

Erbpacht wieczysty Folwarku O f i c y n a zwanego, w Prądniku Białym położonego, wraz z gruntem i ogrodem morgów 10, jest z wolnéj ręki do sprzedania — bliższéj wiadomości zasięgnąć można w Księgarni Baumgardtena. [427—4-2]

---

[192] **Uwiadomienie.**

Niektóre osoby sprzedają złe Zegarki, z nazwiskami *Czapek i Patek, Patek i Czapek, Patek i Spółka;* oświadczamy więc:

1) Iż Dom *Czapek i Patek* nieistniał nigdy.
2) Iż Dom *Patek i Czapek* założony dnia 1go maja 1839 roku, zostając pod tą nazwą do 1go maja 1845, sprzedał *w ogóle* Zegarków 789; a więc oddawna są pozbyte.
3) Iż w dniu 1m maja 1845 r. stawszy się *wyłącznemi właścicielami i w zupełnéj całości* zwyż wspomnionéj rękodzielni, prowadzimy ją jak dawniéj, ale pod nazwiskiem:

PATEK i SPÓŁKA.

We wszystkich jéj gałęziach poczyniliśmy znaczne ulepszenia; wynaleźliśmy mechanizm nader *prosty i mocny,* dozwalający *nakręcać i nastawiać wszelkie Zegarki bez kluczyka* i bez otwierania. Przy każdym Zegarku naszéj rękodzielni znajduje się świadectwo, stanowiące zaręczenie, stwierdzone naszym podpisem i pieczęcią.

Począwszy od Zegarków zwyczajnych, *za które sumiennie ręczyć można,* aż do sztuk najtrudniejszych, podejmujemy się wszystkiego bez wyjątku, nie mniéj pod względem ozdób. Przyjeżdżamy z wyrobami do Lipska co rok na dwa jarmarki: Wielkanocny i Ś. Michała — **PATEK i SPÓŁKA.**

(8-9) Rękodzielnicy Zegarmistrzostwa, *w* Genewie.

Kurs papierów publicznych i pieniędzy.

Kurs krakowski z dnia 16 stycz. Banknoty $95\frac{1}{2}$. — Pruski kurant $4\frac{1}{2}$ — Imperyały ros. 34 24. — Ruble srebrne nowe. — Dukaty złp. 20. — Listy zastawne Król. Polsk. 100. Cwancygiery srebrne $5\frac{1}{4}$.

Kurs wiédeński z dnia 10 stycznia. Metaliki $96\frac{1}{4}$. — Nowa pożyczka 85. — Akcye Banku wiédeńsk. 1160. — Akcye Kolei żel. $111\frac{1}{2}$. Agio od złota. 19. Agio od srebra 17.

Kurs lwowski z dnia 11 stycz. Dukat holenderski Złr. 5 14. — Dukat austryacki 5 kr. 17. — Półimperyały ros. 9 10 kr. — Polski kurant 1 18. — Rubel sr. ros. 1. 46. — Galicyjskie Listy zastawne 100 2.

Kurs wrocławski z d. 14 stycznia. Banknoty austr. $91\frac{2}{3}$. Polskie papiery $96\frac{1}{2}$. — Listy zastawne Król. Polsk. $95\frac{5}{6}$. — Akcye koleiżel. Krako.-górno-szląs. $68\frac{3}{4}$.

Teatr narodowy. We czwartek 17 stycznia na żądanie wielu osób (czwarty raz): **Chłopi Arystokraci** kom. opera. — **Być kochanym lub umrzéć**, komedya — i drugi raz obraz z Fajerwerkami: **Stary i Nowy rok.**

Sprostowanie.

Wyczytawszy w Dodatku Literackim *Czasu* N. 1 jakoby redaktorka lwowskich *Wianków* między współpracownikami tegoż dziennika imie *Aleksandry Krasickiéj* umieściła; sądzę moim obowiązkiem oznajmić, że musiała tamże zajść omyłka druku, ponieważ osoba tego nazwiska nie posiada żadnych praw do imienia *literatki.*

Lwów 11 stycznia 1850.

Aleksander hr. *Krasicki.*

SPOSTRZEŻENIA METEOROLOGICZNE.

DZIEŃ.	GODZINA.	STAN BAROM. w mierze paryzkiéj sprowadzony do 0° Réaumura.	STOP. CIEPŁA według Réaumura.	PRĘŻNOŚĆ pary wodnéj w powietrzu czyli e.	KIERUNEK wiatru i natężenie.	STAN ATMOSFERY.	ZJAWISKA NAPOWIETRZNE	ZMIANA TEMPERATURY w ciągu dnia od	do
15	2	27 3. 97.	— 4. 0.	1. 34.	wshodn. słaby	pochmurno	przed południem spoczątku koło, późniéj słupy około słońca.	— 8.°0	— 2.°2
„	10	„ 3. 55.	— 2. 2.	1. 58.	wpwsch średni	„			
16	6	„ 2. 78.	— 3. 4.	1. 48.	„ słaby				

O D R E D A K C Y I.

Oświadczamy niektórym PP. Abonentom, że z powodu póznego zgłoszenia się, niemogą i niebędą mogli już otrzymać piérwszych numerów tego kwartału Dziennika „C z a s“, albowiem są one już wyczerpane.

W DRUKARNI CZASU.